

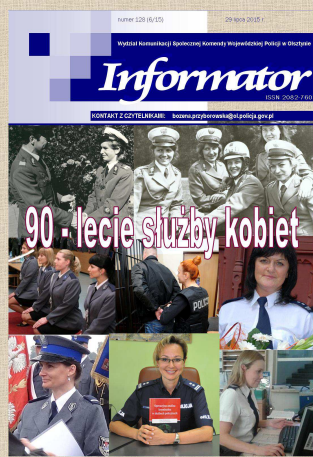
Wydział Komunikacji Społecznej Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie

Informator

ISSN 2082-7601

KONTAKT Z CZYTELNIKAMI: bozena.przyborowska@ol.policja.gov.pl

Szosta rocznica "Informatora"



Ogólnopolska narada służbowa kadry kierowniczej pionu prewencji

Inspektor Adam Kołodziejski I Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie uczestniczył w naradzie służbowej kadry kierowniczej pionu prewencji polskiej Policji, która dniach 6-9 października 2015 r. odbyła się w Polanicy Zdroju.

Podczas odprawy z udziałem m.in. Zastępcy Komendanta Głównego Policji nadinsp. Cezarego Popławskiego omawiane były zagadnienia dotyczące podejmowanych i planowanych

działań oraz funkcjonowania służb prewencji i ruchu drogowego w polskiej Policji.

Przedstawiono również priorytety w tym zakresie na lata 2016 – 2018.



Nowi policjanci wypowiedzieli Rotę Ślubowania



Pięć kobiet i 19 mężczyzn zostało przyjętych do Policji. To grupa osób, która spośród 1500 chętnych do służby w warmińsko-mazurskiej Policji zdobyła najwięcej punktów w procesie rekrutacji.

Uroczystość ślubowania nowo przyjętych policjantów odbyła się 8 października 2015 r. w obecności insp. Marka Walczaka Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie oraz zaproszonych gości.



Sierż. sztab. Łukasz Grabczak z Komisariatu Policji w Bezledach wygrał wojewódzki etap konkursu „Dzielnicowy Roku 2015”, który odbył się w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie i uzyskał tytuł **Najlepszego Dzielnicowego Warmii i Mazur 2015!**

Bożena Przyborowska zapytała najlepszego dzielnicowego m.in. o jego codzienną pracę oraz przygotowanie do ogólnopolskiego finału, który pod koniec października odbędzie się w Szkole Policji w Katowicach.



Łukasz Grabczak Najlepszym Dzielnicowym Warmii i Mazur

- Dzielnicowym jest Pan od roku i już taki sukces. Rozumiem, że procentuje wiedza i umiejętności zdobywane również w innych policyjnych miejscach. Gdzie Pan wcześniej pełnił policyjną służbę? Jak przebiegała Pana dotychczasowa kariera w Policji?

- Karierę w Policji rozpocząłem od służby kandydackiej w OPP w Warszawie, który jest najlepszym miejscem do zdobycia absolutnie podstawowych umiejętności potrzebnych w służbie. Następnie przez prawie dwa lata służyłem w OPP w Olsztynie, gdzie oprócz wykonywania służby prewencyjnej mogłem wziąć udział w wielu różnego rodzaju zabezpieczeniach i oddelegowaniach do służby w innych jednostkach na terenie naszego województwa, co pozwalało zapoznać się z charakterem służby w różnych wydziałach i jednostkach Policji, i wiele o jej pracy się nauczyć. Następnie pełniłem służbę w Ogniwie – Patrolowo Interwencyjnym KPP w Bartoszycach, a od roku jestem dzielnicowym w jednym z rejonów tej komendy.

- Aby reprezentować KPP w Bartoszycach na wojewódzkim etapie konkursu „Dzielnicowy Roku” trzeba było wygrać etap powiatowy. Panu się to udało, bo najlepiej napisał Pan test. Jak ocenia Pan stopień trudności tego testu? Skąd Pana wiedza na takim poziomie?

- Test wiedzy zawierał pytania dotyczące wielu aspektów służby prewencyjnej. Uważam, że test na etapie powiatowym był niewiele łatwiejszy, od tego na etapie wojewódzkim. W dobrym napisaniu testu na pewno pomogła wcześniejsza służba w wielu jednostkach policji, co pozwala na szersze spojrzenie na wiele spraw.

- Na etapie wojewódzkim oprócz testu wiedzy były również inne konkurencje. Jak Panu poszło?

- Najlepiej mi poszło w konkurencjach związanych z wiedzą, czyli w teście wiedzy i symulacji dotyczącej przyjęcia interesanta. Wysokie miejsca zająłem także w pozostałych trzech konkurencjach, czyli strzelaniu, udzielaniu pierwszej pomocy i przeprowadzaniu interwencji.

- Już po pierwszym dniu wojewódzkiej rywalizacji wiedział Pan, że jest na pierwszym miejscu. Ta świadomość pomagała, czy przeszkadzała w dalszej rywalizacji?

- Myślę, że jednak pomagała, bo konkurencji, w których rywalizowaliśmy pierwszego dnia zawodów, nie uważałem za te, w których mogę najlepiej wypaść. Tym bardziej cieszyło miejsce zajęte po pierwszym dniu konkursu.

- Jak ocenia Pan poziom, jaki prezentowali inni dzielnicowi Warmii i Mazur?

- Uważam, że poziom reprezentowany przez innych dzielnicowych był wysoki. Byli wśród nich laureaci poprzednich edycji zawodów na szczeblu wojewódzkim, i zmierzenie się z nimi, pozwoliło na sprawdzenie swoich kwalifikacji na tym stanowisku.

- Przed Panem udział w ogólnopolskim finale. Rywalizacja na takim poziomie nie jest Panu obca. W ubiegłorocznym konkursie Par Patrolowych najpierw na etapie wojewódzkim zajął Pan II miejsce, a potem reprezentował Pan województwo w ogólnopolskim finale.

Jak Pan się przygotowuje do tegorocznego finału, i jak Pan wspomina swój udział w ubiegłorocznym konkursie?

- Na podstawie doświadczeń zebranych w ubiegłym roku wiem, że turniej ogólnopolski niesie ze sobą dużą dawkę stresu, i trzeba się skupić na tym, żeby go opanować. Na przygotowanie jest około miesiąca, więc skupiam się głównie na poprawie tych elementów, których brakowało na etapie wojewódzkim.

Ubiegłoroczny turniej ogólnopolski wspominam jako wartościowe doświadczenie i miłe przeżycie. Znalezienie się wśród kilkudziesięciu uczestników jest też sukcesem.

- Jak wygląda dzień pracy dzielnicowego z Posterunku Policji w Bezledach? Jakimi sprawami się Pan zajmuje? Jaka jest specyfika terenu, za który Pan odpowiada?

- Posterunek Policji w Bezledach jest małą jednostką, więc realizujemy szeroką gamę spraw. Działamy na terenie wiejskim w trudnym środowisku, bo znajdującym się na terenie działania byłego największego gospodarstwa PGR w kraju, i w odległości zaledwie kilku kilometrów od przejścia granicznego z Federacją Rosyjską. Mamy naprawdę dużo pracy. Jako dzielnicowy zajmuję się wszystkimi aspektami służby prewencyjnej. Realizuję zadania związane z rozpoznaniem środowiska, realizacją interwencji policyjnych, prowadze-

niem działań wobec nieletnich, prowadzeniem spraw związanych z przemocą w rodzinie, prowadzeniem czynności wyjaśniających w sprawach o wykroczenia oraz zajmuję się wszystkimi drobnymi sprawami dotyczącymi sporów sąsiedzkich i konfliktów społecznych.

- Czy udało się Panu w ciągu tego roku służby na stanowisku dzielnicowego wpłynąć na losy innych ludzi, na przykład poprawić funkcjonowanie patologicznych rodzin?

- Udało mi się - oczywiście przy współdziałaniu z innymi instytucjami - przyczynić do poprawy losu kilku osób, które miały problemy rodzinne związane z nadużywaniem alkoholu. Podjęły one skuteczną terapię odwykową.

Najbardziej satysfakcjonujące jest poprawienie warunków funkcjonowania dzieci w tych środowiskach. Będą miały lepsze dzieciństwo i mniej negatywnych wzorów do naśladowania.

- Jest Pan w tej chwili bardzo znanym człowiekiem. To przeszkadza, czy pomaga w pracy dzielnicowego?

- Zdecydowanie pomaga w relacjach ze społeczeństwem i różnymi instytucjami.



- Ma Pan czas na przygotowywanie się do ogólnopolskiego finału?

-Ze względu na pracę i inne codzienne obowiązki mam na to mało czasu, ale staram się to robić.

- Czy Pana zdaniem warto brać udział w konkursach resortowych? Czy one są dla policjantów?

- Uważam, że warto.

Jest to dobra forma doskonalenia zawodowego. Przygotowanie do zawodów pozwala na aktualizację swoich wiadomości na różne tematy związane ze służbą oraz sprawdzenie swoich umiejętności w rywalizacji z innymi policjantami.

Za zajęcie premiowanych miejsc przyznawane są także wysokie nagrody.

Na podstawie swoich doświadczeń mogę powiedzieć, że przynosi to same korzyści i dla Policji, i dla policjantów.

Nagrodzony za ratowanie życia



Asp. Zbigniew Wojciechowski z KPP w Iławie został odznaczony przez Komendanta Głównego Policji Medalem za Ofiarność i Odwagę. Wyróżnienie to przysługuje osobom, które z narażeniem życia lub zdrowia ratowały zagrożone życie ludzkie lub mienie. Uroczystość wręczenia medali odbyła się 23 września w Komendzie Głównej Policji w Warszawie.

St. asp. Zbigniew Wojciechowski został nagrodzony za podjęcie skutecznej akcji ratowania życia człowieka. Do zdarzenia doszło w ubiegłym roku. Policjant, który w czasie wolnym od służby jechał drogą Jamielnik-Wonna w pewnym momencie zauważył, że jeden z kierujących samochodem zjechał na przeciwny pas ruchu i uderzył w prawidłowo jadący samochód. Po uderzeniu, kierowca Opla zjechał na pobocze i uderzył w drzewo, a jego auto stanęło w płomieniach.

Widząc to st. asp. Zbigniew Wojciechowski wybiegł ze swojego samochodu i nie zważając na zagrożenie, uwolnił z płonącego pojazdu poszkodowanego, przeniósł go w bezpieczne miejsce, po czym wezwał pomoc. Iławski policjant uratował w ten sposób życie rannemu mężczyźnie.

St. asp. Zbigniew Wojciechowski w Policji służy od 26 lat - ostatnie 16 lat w iławskiej komendzie policji.

Od ponad 20 lat pełni służbę w ruchu drogowym.

Cztery i pół tysiąca złotych zebranych podczas uniwersyteckiego balu charytatywnego przekazał prof. Ryszard Górecki, rektor UWM Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach.

Wsparli wdowy i sieroty

Uniwersytecki doroczny bal odbył się 17 stycznia 2015 r. Jak co roku pieniądze zebrane podczas balu zostały przeznaczone na cel charytatywny. W tym roku rektor postanowił, że przekazuje je Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach. Dlaczego akurat tej organizacji?

- „Po pierwsze trzeba sobie pomagać. Po drugie polegli policjanci chronili nasze bezpieczeństwo. Pozostawili wdowy i sieroty. Szczególnie ich dzieciom trzeba pomóc w zapewnieniu dobrego startu życiowego. Teraz my – społeczeństwo musimy się nimi zaopiekować” – wyjaśnił krótko prof. Ryszard Górecki rektor UWM.

Pieniądze fundacja zgodnie z wolą darczyńcy, czyli UWM, może przeznaczyć tylko na wsparcie kształcenia podopiecznych. Symboliczny czek z rąk rektora odebrała Irena Zajac, prezes Fundacji. Serdecznie podziękowała darczyńcom.

- „Polegli policjanci byli przeważnie ludźmi młodymi, z niskimi pensjami. Wdowy po nich dostają więc niskie renty. Polegli zostawili małe dzieci, które rosną, chcą się uczyć, idą na studia, wyjeżdżają z domów, więc wydatki wzrastają. Nasza fundacja nie dostaje pieniędzy od państwa. Utrzymuje się z datków od darczyńców.



Na zdj. od lewej: Irena Zajac, prof. Ryszard Górecki i insp. Marek Walczak

Z tych pieniędzy fundujemy dla uczącej się młodzieży stypendia, przeważnie w wysokości 300-400 zł miesięcznie. Nasza fundacja opiekuje się 200 osobami. Najmłodszy podopieczny urodził się 2 miesiące po śmierci ojca” – poinformowała Irena Zajac.

W naszym regionie fundacja opiekuje się 11 dziećmi. Jeden z jej podopiecznych skończył prawo na UWM.

- „Przekazujcie nam 1% swego podatku” - zaapelowała prezes, a prof. Górecki już teraz zaprosił wszystkich chętnych na kolejny charytatywny bal uniwersytecki, który odbędzie się 23 stycznia 2016 r.



Doceniono ich pracę

Insp. Tomasz Klimek Komendant Powiatowej Policji w Mrągowie oraz podinsp. Małgorzata Bojarowska z Wydziału Prewencji KWP w Olsztynie zostali wyróżnieni przez Joannę Kluzik-Rostkowską Ministra Edukacji Narodowej medalami Komisji Edukacji Narodowej.

„Pióro Uznania” za wkład w podejmowanie działań na rzecz jakości edukacji oraz wspieranie szkół i placówek w realizacji zadań służących rozwojowi dzieci i młodzieży otrzymał insp. Marek Walczak Komendant Wojewódzkiej Policji w Olsztynie. Nagrody zostały wręczone w czasie wojewódzkich obchodów Dnia Edukacji Narodowej, które odbyły się w Olsztynie 14 października 2015 r.

„Z wielką satysfakcją przyjąłem ten medal. Dziękuję, że Pani Kurator, jak i grono pedagogiczne zauważyli i docenili naszą pracę na rzecz dzieci i młodzieży oraz grona pedagogicznego. Mówię naszą, bo wyróżnienie nie jest tylko moim osobistym sukcesem, ale również moich koleżanek i kolegów policjantów zajmujących się profilaktyką w całym województwie. Dla mnie jest to nie tylko wyróżnienie, ale również zobowiązanie do dalszej intensywnej pracy” – powiedziała po uroczystości wyróżniona podinsp. Małgorzata Bojarowska, ekspert do spraw nieletnich w Wydziale Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie.

Wojewódzkie obchody Dnia Edukacji Narodowej- oprócz wręczenia odznaczeń i nagród wyróżniającym się nauczycielom oraz przedstawicielom innych podmiotów, w tym Policji, wypełniły okolicznościowe wystąpienia m.in. Mariana Podziewskiego Wojewody Warmińsko-Mazurskiego, Gustawa Marka Brzezina Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego oraz i Grażyny Przasnyskiej Warmińsko-Mazurskiego Kuratora Oświaty.

Uroczystość uświetnił występ Olsztyńskiego Młodzieżowego Chóru „Cantus” Zespołu Szkół Chemicznych i Ogólnokształcących w Olsztynie pod dyktando Piotra Serbintowicza.

Opracowała Bożena Przyborowska

Warmińsko-Mazurski Kurator Oświaty



Pan

insp. Marek Walczak

Komendant Wojewódzkiej Policji

otrzymuje

PIÓRO UZNANIA

za wkład

w podejmowanie działań na rzecz jakości edukacji

oraz wspieranie szkół i placówek w realizacji zadań służących

rozwojowi dzieci i młodzieży.

Grażyna Przasnyska

14 października 2015 r.



Wśród osób wyróżnionych przez Ministra Edukacji Narodowej medalem Komisji Edukacji Narodowej jest podinspektor Małgorzata Bojarowska z Wydziału Prewencji KWP w Olsztynie.

Grażyna Przasnyska Warmińsko-Mazurski Kurator Oświaty w taki sposób uzasadniła przyznanie tego medalu olsztyńskiej policjantce:

„Podinsp. Małgorzata Bojarowska służy w Policji od 24 lat i od ponad 10 lat ściśle współpracuje z Warmińsko-Mazurskim Kuratorium Oświaty w zakresie realizacji zadań dotyczących bezpieczeństwa dzieci i młodzieży. Sporządza analizy i sprawozdania dotyczące stanu demoralizacji i przestępczości nieletnich oraz stanu zagrożenia przestępczością na terenie placówek oświatowych i wychowawczych (szkół podstawowych i gimnazjów, szkół średnich i zawodowych, internatów i burs szkolnych) i na tej podstawie podejmuje szereg działań profilaktycznych zmierzających do zapobiegania przestępczości na terenie szkół.

Wśród wielu inicjatyw, jako przykładowe należy wymienić organizację szkoleń adresowanych do pedagogów, nauczycieli w województwie warmińsko-mazurskim pod nazwą „Uczyć, informować, zapobiegać. Otwarte szkoły- otwarte jednostki policji. Comiesięczne spotkania prowadzone m.in. przez specjalistów Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie spotkały się z dużym zainteresowaniem środowiska nauczycielskiego. Wszyscy uczestnicy, po zakończeniu szkolenia, otrzymują certyfikaty oraz materiały szkoleniowe. Dotychczas ze szkoleń skorzystało kilkaset osób.

Przy dużej pomocy podinsp. Małgorzaty Bojarowskiej w minionym roku w Olsztynie został zrealizowany projekt pod nazwą „Ogólnopolski Głos Profilaktyki” w ramach programu „Profilaktyka a Ty”.

Policjantka brała aktywny udział w tworzeniu i opracowaniu wojewódzkiego programu profilaktyczno-edukacyjnego skierowanego do rodziców uczniów gimnazjum i szkół ponadgimnazjalnych pod nazwą „Zanim będzie za późno”. Program został stworzony dzięki współpracy KWP w Olsztynie, Warmińsko-Mazurskiego Kuratorium Oświaty, oraz Wojewódzkiej Stacji Sanitarno Epidemiologicznej w Olsztynie, i jest odpowiedzią na zapotrzebowanie na działania zmie-

rzające do zminimalizowania zagrożeń związanych ze środkami zastępczymi, tzw. dopalaczami.

W ramach programu specjaliści z komend powiatowych i miejskich Policji wspólnie z pracownikami powiatowych i miejskich stacji sanitarnych prowadzą spotkania edukacyjne dla rodziców. Podinsp. Małgorzata Bojarowska wielokrotnie uczestniczyła w organizowanych przez kuratorium kontrolach miejsc wypoczynku wakacyjnego dzieci i młodzieży, prowadząc jednocześnie pogadanki dla młodzieży na temat zagrożeń, z jakimi mogą się spotkać podczas letniego wypoczynku.

Dzięki swojemu doświadczeniu i wiedzy potrafi motywować policjantów z jednostek terenowych województwa do dużej aktywności na rzecz pracy z dziećmi i młodzieżą w ramach rządowego programu „Razem bezpieczniej”.

Organizuje dla policjantów szkolenia, przygotowując ich w ten sposób do pracy z nieletnimi.

Jest otwarta na współpracę z placówkami oświaty, dzięki czemu podejmowane przez nią inicjatywy w zakresie promowania bezpieczeństwa w szkołach powadzone są systemowo. Postawa oraz zakres podejmowanych przez podinsp. Małgorzatę Bojarowską działań na rzecz oświaty w pełni uzasadniają przyznanie jej medalu Komisji Edukacji Narodowej”.



Planuj karierę i pracuj bezpiecznie – konferencja inauguracyjna Ogólnopolski Tydzień Kariery

W Warmińsko-Mazurskim Urzędzie Wojewódzkim odbyła się konferencja „Planuj karierę i pracuj bezpiecznie” inaugurująca Ogólnopolski Tydzień Kariery na Warmii i Mazurach. Organizatorami spotkania były Komenda Wojewódzka i Miejska Policji w Olsztynie, Wojewódzki Urząd Pracy w Olsztynie oraz Starostwo Olsztyńskie. Honorowy Patronat nad wydarzeniem objęli Marszałek Województwa Warmińsko – Mazurskiego Gustaw Marek Brzezina oraz Wojewoda Warmińsko – Mazurski Marian Podziwski.

Konferencja jest podsumowaniem działań Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie "Nie tylko dzieci dają się nabrać" ukierunkowanych na przeciwdziałanie zjawisku handlu ludźmi. Zainaugurowała ona również VII edycję Ogólnopolskiego Tygodnia Kariery na Warmii i Mazurach.

W ramach Tygodnia Kariery w okresie 19-25 października 2015 roku na terenie całego województwa odbywają się spotkania prowadzone przez doradców zawodowych, pośredników pracy i policjantów, warsztaty, konkursy, konferencje i targi pracy.

W realizację Tygodnia Kariery włączyło się ponad 70 instytucji Warmińsko-Mazurskiego Paktu na Rzecz Rozwoju Poradnictwa Zawodowego, które w jednym tygodniu października zorganizują blisko 130 różnorodnych wydarzeń.



Insp. Adam Kołodziejski
I Zastępca Komendanta
Wojewódzkiej Policji w Olsztynie

Głównym celem wszystkich wydarzeń organizowanych w powiatach Warmii i Mazur jest upowszechnienie wiedzy na temat bezpiecznych wyjazdów za granicę, zagrożeń wynikających z podejmowania pochopnych decyzji o wyjeździe oraz promowanie idei planowania kariery ze szczególnym uwzględnieniem bezpieczeństwa i legalności pracy w kraju i za granicą.

Głównymi odbiorcami przedsięwzięcia są osoby profesjonalnie zajmujące się doradztwem, informowaniem oraz wspieraniem planowania kariery zawodowej i poszukiwania pracy, młodzież szkolna i akademicka oraz inni zainteresowani wyjazdami za granicę.

asp. szt. Joanna ŚMILGIN-LIS



Pokonał maratony na wszystkich kontynentach świata. Za sportowe osiągnięcia pokom. Mirosław Cydzik z KMP w Olsztynie 5 października został wyróżniony w Warszawie przez Komendanta Głównego Policji



Wyróżniony przez szefa polskiej Policji

Pokom. Mirosław Cydzik, specjalista Zespołu Informatyki Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie przebiegł kilkadziesiąt maratonów. Biegał m.in. w Maroku, Pradze, Rio de Janeiro, Sydney, Tokio, Toronto, Negril na Jamaice, Honolulu, Loch Ness, Da Nang w Wietnamie.

21 listopada 2014 roku przebiegł Ice Marathon na Antarktydzie, i tym samym osiągnął cel, który postawił sobie w 2010 roku: 7 maratonów na 7 kontynentach. Stał się jednocześnie członkiem elitarnego klubu

„The 7 Continents Marathon Club”.

W ostatnim czasie przeszedł w ciągu 18 dni Główny Szlak Sudecki (444 km!), za co otrzymał najwyższe wyróżnienie – diamentową odznakę PTTK.

Treningi uzależniają

- „Czasami wstawiałem o godzinie czwartej rano, żeby pobiegać, bez względu na pogodę.

Po jakimś czasie regularne treningi uzależniają. Wtedy nie ma formy przymusu, tylko chce się iść na trening. Dodatkowo poprawia się stan zdrowia, człowiek staje się radośniejszy”- tak do uprawiania sportu zachęca jeden z najbardziej utytułowanych maratończyków warmińsko-mazurskiej Policji.

Swój pierwszy maraton przebiegł w 2009 roku i tak go to wciągnęło, że od tamtego czasu w biegach maratońskich startuje systematycznie. A ponieważ kocha podróże, poznanie nowych miejsc, zapachów i smaków – startuje w różnych częściach świata, w tym w warunkach ekstremalnych, jak było to na przykład w Ice Marathon na Antarktydzie,

gdzie temperatura zbliżała się do minus 30 stopni, czy w Wietnamie, gdzie było tak gorąco i wilgotno, że po pierwszym kilometrze miał mokrą całą koszulkę.

Każdy bieg uczy czegoś nowego

Mówi, że każdy bieg uczy czegoś nowego o sobie i świecie. – „Antarktyda uczy pokory. Tam przekonałem się, czym jest bieganie po nieutwardzonym śniegu. Chciałem pobiec szybciej, ale Antarktyda się na to nie zgodziła.

Na drugim kilometrze musiałem zredukować prędkość. Na kolejnych modliłem się, żeby tylko ukończyć bieg. Najlżej biegło mi się w Warszawie podczas Orlen Warsaw Marathon. Właśnie tam pobiłem swój życiowy rekord i osiągnąłem wynik 2 godziny i 56 minut” - powiedział Mirosław Cydzik.



Nigdy nie zszedł z trasy maratonu

Mimo wielu trudności za każdym razem kończy rozpoczęte maratony. Nie straszny mu mróz i upał, a nawet złamanie nogi, jak to miało miejsce podczas maratonu w Rio de Janeiro. – „*Udział w maratonie w Rio był – jak do tej pory – najbardziej przykrym doświadczeniem. Trasa maratonu była bardzo piękna, biegła wzdłuż plaż Macumba, Ipanema, Copacabana. Krajobraz się zmieniał, pojawiały się wzniesienia, trasa biegła również przez biedne dzielnice. Jak dotąd była to najpiękniejsza trasa maratonu. Niestety, złamana noga nie pozwoliła mi w pełni cieszyć się tymi widokami. Na siódmym kilometrze zacząłem odczuwać ból nogi, część maratonu musiałem przejść marszem, bo ból nie pozwalał mi biec. Ale ukończyłem go. Ukończyłem każdy bieg, który rozpocząłem*” – mówił z dumą Mirosław Cydzik.

Zawsze lubił aktywność

Olsztyński policjant mówi, że zawsze był osobą aktywną. – „*Grałem w koszykówkę, jeździłem na rowerze. Do biegania namówił mnie kolega, który był ze mną w wojsku. Swoje starty w zawodach rozpocząłem od udziału w Półmaratonie Świętych Mikołajów w Toruniu, w grudniu 2009, który wspominam z sentymentem. I tak to się zaczęło. Był czas, kiedy miałem nawet do czterech startów w miesiącu!*” – wspomina Mirosław Cydzik.



Mówi, że jego celem jest przebiec bez kontuzji od startu do mety i cieszyć się biegiem. Zachęca wszystkich do treningów i startów w sportowych imprezach. – „*Dzięki treningom wydzielają się hormony szczęścia – endorfiny i one powodują, że człowiek jakoś inaczej podchodzi do życia, nie ma depresji. Zachęcam wszystkich do aktywności. Warto poszukać czegoś dla siebie, czegoś, co będzie odpowiednie, co przyniesie zadowolenie*” – powiedział olsztyński policjant.

Bożena Przyborowska

Starty Mirosława Cydzika w maratonach na siedmiu kontynentach (oprócz tego w wielu innych maratonach, półmaratonach i innych startach biegowych)

- 09.05.2010 r. -Maraton w Pradze -Czechy -Europa;
- 18.07.2010 r. -Maraton w Rio de Janeiro -Brazylia -Ameryka Południowa;
- 18.09.2011 r. -Maraton w Sydney -Australia;
- 26.02.2012 r. -Maraton w Tokio -Japonia -Azja;
- 14.10.2012 r. -Maraton w Toronto -Kanada -Ameryka Północna;
- 01.12.2012 r. -Maraton w Negril -Jamaika;
- 09.12.2012 r. -Maraton w Honolulu -Hawaje -Ameryka Północna;
- 29.09.2013 r. -Maraton Loch Ness -Szkocja;
- 27.10.2013 r. -Frankfurt Maraton;
- 29.09.2014 r. -Maraton Da Nang -Wietnam;
- 21.11.2014 r. Ostatnim maratonem wieńczącym projekt był Ice Marathon Antarktyda

Elbląska policjantka „Biegaczką z żelaza”



Przebiegła tysiące kilometrów poświęcając swojej pasji kilkanaście godzin tygodniowo. Swoją pierwszy maraton pokonała mając 40 lat! Na 45. urodziny zrobiła sobie prezent przebiegając dziesięć maratonów w roku!

Obecnie podkom. Beata Nienadowska- Zastępca Naczelnika Wydziału do walki z Przestępczością Przeciwko Mieniu Komendy Miejskiej Policji w Elblągu- ma na swoim koncie kilkadziesiąt maratonów oraz innych przedsięwzięć biegowych, w tym m.in. udział w biegach „Rzeźnika”, które polegają na przebiegnięciu 80 km bieszczadzkiem czerwonym szlakiem z Komańczy do Ustrzku, pokonanie „Tokyo Maraton”, gdzie osiągnęła swoją życiówkę 3.28.58, maratony w ramach Miistrzostw Polski Policjantów i wiele, wiele innych biegów.

Kończąc jeden już wpadała na pomysł następnego przedsięwzięcia. Tym razem podjęła się wyzwania dla najtwardszych z „twardych” biegaczy. Podczas Festiwalu Biegowego w Krynicy Zdroju wzięła udział w trzydniowym biegu etapowym i przebiegając 136 km uzyskała tytuł „IRONRUNERKI” czyli „Biegacza z żelaza”.

- „Chcesz cieszyć się życiem?

Ubierz się i wyjdź. Dzisiaj tylko przejdź, jutro czasami potruchtaj, a pojutrze przebiegnij, ale rób to codziennie, aż stanie się to Twoim nawykiem. Tak jak jedzenie, picie, spanie. Zrób to, a codziennie będziesz z siebie zadowolony. Nie ważne ile masz lat i ile chorób na koncie –pokonaj własne słabości. Zaczynij biegać” – tak do aktywnego trybu życia zachęca Beata Nienadowska elbląska policjantka, która od kilku lat biega maratony. -

„**Biegam sześć razy w tygodniu**, czasem z uwagi na brak czasu pięć razy. Pokonuję 12 – 21 km, od czasu do czasu trochę więcej. Miesięcznie wychodzi w granicach 280 – 320 km. Ktoś powie, że to dużo, ale dzięki takim treningom, jak staję na starcie, to nie myślę, „czy przebiegnę, czy dam radę” tylko „czy zrobię życiówkę” – powiedziała podkom. Beata Nienadowska, która we wrześniu po raz kolejny pokonała swoje słabości biorąc



udział w przedsięwzięciu biegowym pod nazwą „Iron Run”.

To wyzwanie dla najtwardszych z „twardych” biegaczy.

Jej uczestnicy w ciągu trzech dni musieli w określonym czasie przebiec łącznie 136 km! Takie obciążenie, mimo wielu niedogodności zdrowotnych, zniosła elbląska policjantka.

- „Rywalizowaliśmy łącznie w ośmiu biegach.

Mało spania, mało jedzenia, biegi o różnych porach dnia, na różnych dystansach - od sprintów po ultrabiegi, na asfalcie i w górach.

Do rywalizacji Iron Run wystartowało w tym roku 72 biegaczy - 68 mężczyzn i 4 kobiety. Ukończyło 55 biegaczy w tym 3 kobiety.

W tym roku konkurencja była znacznie trudniejsza, gdyż organizatorzy postanowili do konkurencji dodać ultramaraton górski na dystansie 64 km, a potem zaraz szybki bieg na 4,2 km.

Organizator nie przewidział podziału na kategorie mężczyzn i kobiet, zapewne nie oczekiwał ukończenia tego cyklu przez kobiety - w ubiegłym roku nie ukończyła go żadna kobieta". Podkom. Beata Nienadowska ukończyła ten cykl biegów i dołączyła do elitarnego grona biegaczy, których określa się mianem „Biegaczy z żelaza”.

A co się czuje po tak ekstremalnym wysiłku i spełnieniu kolejnego celu? – „Pozostała jakaś pustka.

Trzy dni zmagania - wiadro potu, ból, skurcze, pęcherze, brak snu, brak jedzenia, wycieńczenie.

To nie jest cykl dla „normalnych”, to zawody dla uzależnionych od biegania, dla bawiących się „wytrzymałością” i biegających głową.

Wszystko leży w naszej psychice i dlatego nazwano nas „żelaznymi biegaczami”, nie ze względu na nasze mocne, wyrzeźbione mięśnie nóg, tylko z uwagi na nasze „nieugięte” charaktery.

Uplasowałam się prawie na końcu klasyfikacji, ale przetrwałam. Takie było założenie. I zostało w pełni zrealizowane.

Rozpoznanie zostało zrobione i pewnie tam wróć, tym bardziej, że organizator zapowiedział zwiększenie ultramaratonu do 100 km.

Tym razem by powalczyć z innymi, z czasem, i jak zwykle z samą sobą, ze swoimi słabościami.

Tuż po zakończeniu trzydniówki biegowej środkiem nocy obudził mnie głód, i wstając na jedzonko -bo teraz mogłam już sobie na nie pozwolić- moją pierwszą myślą było „No, to te 240 km w 52 godziny w „Biegu 7 Szczytów” jest do zrobienia w następnym roku.”

Jak by to skwitowała moja przyjaciółka policjantka z Radomska - „Wariatka”- powiedziała Beata Nienadowska

Bożena Przyborowska



Z ostatniej chwili:

11 października 2015 r. w Poznaniu Beata Nienadowska zajęła II miejsce w kategorii kobiet w Jesiennych Mistrzostwach Polski Policjantów w Maratonie. Czas 3:33:51 pozwolił jej jednocześnie na zajęcie III miejsca w kategorii wiekowej K45 w Poznań Maraton. Za dwa tygodnie pobiegnie w kolejnym maratonie, tym razem w Toruniu.

Relacja Beaty Nienadowskiej z IRON RUN

IRON RUN – biegowa etapówka rozgrywana od 2013 r. podczas Festiwalu Biegowego w Krynicy Zdroju.

Z roku na rok coraz trudniejsza, coraz „twardsza”, w tym roku w ciągu 3 dni od 11 do 13 września 2015 trzeba było przebiec mieszcząc się w wyznaczonym limicie czasowym 8 biegów dających w sumie 136 km.

Konkurencja tym razem była znacznie trudniejsza, gdyż organizatorzy postanowili zamienić bieg 36 km na ultramaraton górski na dystansie 64 km. To wyzwanie dla najtwardszych z „twardych” biegaczy.

Do rywalizacji Iron Run wystartowało 72 biegaczy - 68 mężczyzn i 4 kobiety. Ukończyło 55 biegaczy w tym 3 kobiety, organizator nie przewidział jednak osobnej klasyfikacji dla kobiet. Stworzył etapówkę dla silnych facetów, ale nie odstraszył tym charakternych „babelek”. Zapewne nie oczekiwał ukończenia tego cyklu przez kobiety (w ubiegłym roku nie ukończyła go żadna kobieta).

Już w tamtym sezonie podjęliśmy wraz z mężem decyzję o udziale w Iron Runie. Fakt, że nie ma klasyfikacji kobiecej i jest to przedsięwzięcie przeznaczone dla mężczyzn utwierdził mnie w przekonaniu, że muszę to zrobić, że jest to wyzwanie dla mnie.

Przygotowania trwały praktycznie cały sezon zimowo – wiosenny. Po drodze było kilka maratonów i Bieg Rzeźnika. No i przyszedł wrzesień.

Wybraliśmy się do Krynicy i obiecałam, że będę rozsądna i nie będę walczyć z innymi biegaczami, że rozłożę siły tak by skończyć cały cykl. Bo tym razem chodziło o ukończenie, o przetestowanie granic własnych możliwości.

Piątek 11 września

15:45 Krynica Mila – limit czasowy 7 minut

18:05 Bieg 15 km – limit czasowy 1 godz. 40 minut

22:35 Bieg Nocny 5 km – limit czasowy 30 minut

Sobota 12 września

8:00 Ultramaraton 64 km – limit czasowy 12 godz.

22:05 Minimaraton 4,2 km – limit czasowy 25 minut

Niedziela 13 września

8:30 Koral Maraton 42, 195 km – limit czasowy 4 godz. 30 minut

14:00 Bieg na Jaworzynę 3,3 km – bez limitu

15:45 Bieg na 1 km – bez limitu

Piątek

Stres przyszedł już dzień wcześniej i trzymał do dzisiaj. Mało mówiłam, mało jadłam i przyszły myśli „czy dam radę?”.

O 12.00 odebraliśmy pakiety startowe i ruszyliśmy na kwaterę, by przygotować się na pierwszy bieg - Krynicką Milę (1,608 m). Tego biegu obawiałam się najbardziej.

Szybkość nie jest moją najmocniejszą stroną, a teraz trzeba było polecieć po 4.10 na kilometr po płytach i kostce, a do tego organizator zrobił to na trasie z nawrotką o 360 stopni.

15.45 wystartowaliśmy w grupie tych „po czterdzieście”. Już z chwilą wystrzału wiedziałam, że jest „moc” na ten bieg. Adrenalina zrobiła swoje i spokojnie w równym tempie skończyliśmy go w 6 minut 22 sekundy.

Już byłam spokojna, już miałam pewność, że do maratonu na trzeci dzień wszystko będzie ok. A co potem to zobaczymy.

Szybka zmiana ubrań i start na 15 km.

Trasa z Krynicy Zdrój do Tylicza i z powrotem, góra-dół-góra-dół, po asfalcie. Nogi kręciły, spieszyć się nie trzeba było, więc spokojnie „powstrzymywana” przez Wojciecha przybiegam z czasem 1:19:35.

Tym razem zmiana ubrań z kąpielą i krótkim masażem kostkami lodu i powtórka w nocnym biegu na 5 km tą samą trasą, tylko nieco krótszą, „prawie” na Romę i z powrotem. Limit czasowy jest spoko, więc znowu zachowujemy równe tempo i nie przyspieszamy na końcówce, przecież są jeszcze dwa dni.

Znowu kąpiel, kilka kęsów kurczaka z kaszą i do łóżka. Ale jak tu zasnąć skoro po pierwszym dniu nadal jestem w grze.

Sobota

Po 4 godzinach drzemki wyskakujemy spod kołderek, przegryzam bułkę z serem (nie do końca, bo z emocji nie mogę nic przełknąć) i o 5.30 zgłaszamy się na odprawę do namiotu Iron Runersów. No i lunęło, a pogodynka zapowiada deszcz aż do 17.00.

Długa podróż do Rytra autobusem na szczęście „rozpedziła” deszcz i na starcie nikt już nawet o tym nie pamięta.

Po wystrzale startera znowu pod górę, najpierw asfaltem, a potem już wąską dróżką po szlaku.



Spieszymy się tak bardzo, że pod naporem licznych biegaczy łamie się deska na mostku. Któryś z biegaczy wpada do połowy, wyciągają go, na szczęście to nie Wojciech. Mozolna wspinaczka na Radziejową, nie ma nawet gdzie wyminąć innych. Znam trasę, bo 2 lata temu robiłam tu setkę. Jest stosunkowo łatwa i przyjemna, nie spieszymy się. Na pierwszym przepaku mamy 1,5 godz. zapasu i postanawiamy, że to nam wystarczy. Nie szarpiemy się, nie gonimy nikogo, nie zbiegamy na łeb na szyję, zachowujemy siły na jutro.

Po 18:00 jesteśmy na mecie. Czterogłowy i przywódciele trochę nadszarpnięte, ale ogólnie nie jest źle.

Prysznic, masaż lodem i okazuje się, że nic nie mogę przełknąć, bo dały znać o sobie mechanizmy obronne organizmu. Reakcja na zmęczenie jest drastyczna – rozwolnienie i mdłości. Zaczynam się obawiać, czy dam radę przebiec ten minimaratoniak z trasą góra - dół.

Nic nie odetchnęłam po ultra, a już trzeba iść na start. Po drodze kupuję węgiel, łykam od razu trzy i mam nadzieję, że dotrważę do mety.

Po starcie tak się spieszę, że Wojciech cały czas mnie stopuje. Pomimo zmęczenia pędzę na maxa, aby szybciej, aby na plac, gdzie w zasięgu ręki stoją toalety. 20 minut 08 sekund, nieźle jak po ultramaratonie, jestem zadowolona.

Znowu prysznic, kolejne tabletki i spać. Nic nie mogę przełknąć, nic już nie wchodzi. Boję się odwodnienia.

Niedziela

Zwlekam się rano z łóżka z grobową miną. Za oknem jeszcze ciemno. Żołądek ściska, ale przez noc nie latałam do toalety, więc uznaję to za dobry znak. Łykam jednak na wszelki wypadek kolejne trzy węgielki i zapijam wodą. Wmuszam w siebie pół batonika i natychmiast lecę do toalety. No to będzie ciężko, bardzo ciężko. A do tego wychodzi słońce, które chyba nieźle pogrzeje. Zmieniam więc taktykę. Wiem, że „pary” wystarczy mi na 25 kilometrów, muszę tam być w 2,5 godziny, a potem „obliczę” co dalej.

Pierwsze 12 kilometrów z góry, zostawiam po starcie Wojciecha, który ma inną koncepcję na przetrwanie i puszcza nogi. Pierwsze oznaki kryzysu przychodzą po 15 km, ale biorę się w garść i biegnę dalej. Po drodze co 2 – 3 kilometry popijam małymi łydkami źródlaną wodę, którą podają na punktach. Za każdym takim łykiem czai się ból żołądka i mdłości, ale wiem, że muszę pić, bo nie przetrwam. Boję się jeść cokolwiek, ale wciskam w siebie trochę glukozy. Nie jest źle, przełknęłam. Jestem na 25 – tce przed założonym czasem, wyznaczam sobie nowy cel na 30 km – 3 godz., ale już wiem, że zdążę, że dam radę, że ten upragniony tytuł „IRONRUNERKI” będzie mój. Pilnuję dalej czasu, ale już nie skupiam się na sobie, nie analizuję. Pozdrawiam po drodze „braci” z czerwonym numerem i jestem zdziwiona, że co niektórych nawet mijam. Na 33 km mija mnie Wojciech, nie zatrzymuje się. Takie są reguły gry. Nie ma, że boli. Nie lecę za nim, mówię mu, że mam wyliczony czas z zapasem i trzymam się tego. Obiecałam sobie wejście na Romę za dobre sprawowanie i tak też czynię. To było najpiękniejsze podejście w moim życiu. Cieszę się tak bardzo, że pomimo wycieńczenia pokonuję to 3,5 km podejście w 28 minut i teraz tylko zbieg, zbieg i meta. O pozostałych biegach już nie myślę, doczłogałem się w nich na metę choćby na kolanach.

Na mecie nie ma czasu, szybka zmiana butów oraz mokrej koszulki i autokar pod Jaworzynę. Tam czekamy i czekamy. Opadają emocje i konieczność trzymania się limitu i w rezultacie przychodzi potężne zmęczenie. Wdrapuję się z innymi szlakiem narciarskim na Jaworzynę krok po kroku i czuję, jak schodzi ze mnie resztką powietrza, sił i chęci. Ale przecież policjantki to nie są „grzeczne” dziewczynki i myślę: „No cholera, jak to nie wejść?! Ja nie wejść!!!”. Muszę tylko powiedzieć Wojciechowi, żeby nie pozwolił zwieźć mnie na dół, gdybym przypadkiem padła po drodze.

No i daję radę, przekraczam linię mety i to wcale nie na końcu.

Teraz szybko gondolą na dół, która wzmaga i tak już zachwiany błędnik, autobus do Krynicy i ostatni bieg na 1 kilometr, który pokonuję spacerkiem w 6 minut 29 sekund (wolniej niż początkową milę). Jestem szczęśliwa, dumna z siebie i Wojciecha i w końcu potwornie głodna.

Mam ochotę na kurczaka, frytki i piwo. Ale na razie kupuję jedyny dostępny na placu produkt – pajdę chleba ze smalcem i ogórkiem. Dawno nic mi tak nie smakowało.

No i skończyło się. Przybiliśmy sobie piątki, odebraliśmy medale oraz koszulki i rozeszliśmy się w swoje strony. Trochę szkoda, pozostała jakaś pustka. Trzy dni zmagania – wiadro potu, ból, skurcze, pęcherze, brak snu, brak jedzenia, wycieńczenie. To nie jest cykl dla „normalnych”, to zawody dla uzależnionych od biegania, dla bawiących się „wytrzymałością” i biegających głową.

Wszystko leży w naszej psychice i dlatego nazwano nas „żelaznymi biegaczami”, nie ze względu na nasze mocne, wyrzeźbione mięśnie nóg, tylko z uwagi na nasze „nieugięte” charaktery. Uplasowaliśmy się prawie na końcu klasyfikacji, ale przetrwaliśmy. Takie było założenie. I zostało w pełni zrealizowane.

Rozpoznanie zostało zrobione i pewnie tam wrócę (tym bardziej, że organizator zapowiedział zwiększenie ultramaratonu do 100 km), tym razem by powalczyć z innymi, z czasem i jak zwykle z samą sobą, ze swoimi słabościami.

Oczywiście nic oprócz kromki chleba nie zmieściło się w moim żołądku, ale w środku nocy obudził mnie głód i wstając na jedzonko (bo teraz mogłam już sobie na nie pozwolić) moją pierwszą myślą było „No, to te 240 km w 52 godziny w Biegu 7 Szczytów jest do zrobienia w następnym roku.” Jak by to skwitowała moja przyjaciółka policjantka z Radomska – „Wariatka”.

Beata Nienadowska



Nocne Mistrzostwa

Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego

Po raz pierwszy w Polsce – na Warmii i Mazurach odbyły się Nocne Mistrzostwa Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego.

Pierwszy weekend października 2015 roku na zawsze zapisał się w historii bezpieczeństwa ruchu drogowego. W Nidzicy po raz pierwszy w Polsce rozegrały się Nocne Mistrzostwa BRD.

W rywalizacji o tytuły i medale brały udział drużyny ze szkół podstawowych i gimnazjów z całego kraju. Mistrzami w obu kategoriach okazali się gospodarze- pierwsze miejsca, zarówno wśród szkół podstawowych, jak i gimnazjalnych, zajęli uczniowie Zespołu Szkół nr 3 w Nidzicy.

W dniach 2-4 października 2015 na terenie Zespołu Szkół nr 3 w Nidzicy rozegrane zostały I Nocne Mistrzostwa BRD. Uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów z całego kraju przyjechali na Warmię i Mazury, by rywalizować o tytuły mistrzów dwóch kółek.

Drużyny prezentowały swoje umiejętności podczas testu wiedzy, udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej oraz jazdy na rowerze na specjalnie przygotowanym torze oraz w miasteczku ruchu drogowego. Innowacją był fakt, że zarówno tor przeszkód, jak i miasteczko, były pokonywane wieczorem. Pomysłodawcą całego przedsięwzięcia był pan Jacek Gnidziński - na co dzień nauczyciel i koordynator

Powiatowego Centrum Edukacji BRD przy Zespole Szkół nr 3 w Nidzicy. To on dwa lata temu wpadł na innowacyjny pomysł rozegrania mistrzostw nocą. Współorganizatorami przedsięwzięcia zostali: Komendant Wojewódzkiej Policji w Olsztynie, Komendant Powiatowej Policji w Nidzicy oraz Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Olsztynie.



Dzięki zaangażowaniu współorganizatorów oraz wielu innych podmiotów i sponsorów w Nidzicy odbyło się niecodzienne widowisko. Wieczorem emocje sięgały zenitu. Miasteczko ruchu drogowego, które znajduje się przed szkołą zostało w profesjonalny sposób oświetlone. Dzięki temu uczniowie mogli mierzyć się z przeszkodami w naturalnych warunkach atmosferycznych.



Reflektory „prowadziły” każdego zawodnika podczas przejazdu po miasteczku.

Podobnie zorganizowano tor przeszkód w sali gimnastycznej. Było ciemno, a jednocześnie dzięki oświetleniu uczniowie bezpiecznie i w widowiskowy sposób pokonywali na rowerze tor złożony z czternastu przeszkód.

Dzięki takiemu rozwiązaniu zapewniono bezpieczeństwo uczestnikom, dano możliwość podziwiania przejazdów zgromadzonej publiczności, ale także zwrócono uwagę na ogromną rolę, jaką ogrywają elementy odblaskowe.



- „To był doskonały czas, by uświadomić wszystkim, jak ważne jest używanie elementów odblaskowych w warunkach ograniczonej widoczności- podkreślił mł. insp. Robert Zalewski Naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego i jednocześnie sędzia główny Mistrzostw.

Poza promowaniem używania elementów odblaskowych wśród niechronionych uczestników ruchu drogowego przedsięwzięcie miało przede wszystkim wymiar edukacyjny - skierowany do dzieci i młodzieży.

- „Jestem pod wielkim wrażeniem umiejętności tych młodych ludzi. Niejeden dorosły nie dałby rady pokonać toru przeszkód na rowerze- powiedział mł. insp. Robert Zalewski.

- „Cieszę się niezmiernie, że turnieje BRD są tak popularne wśród dzieci i młodzieży. Rośnie z nich odpowiedzialna doskonale przygotowana grupa użytkowników dróg”.

W organizację przedsięwzięcia włączyli się policjanci Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie, którzy byli sędziami konkurencji „Tor przeszkód” oraz policjanci Komendy Powiatowej Policji w Nidzicy, którzy sędziowali w konkurencjach „Miasteczko ruchu drogowego” oraz „Test wiedzy”.

Mistrzostwa zakończyły się w niedzielę.

W nidzickiej hali widowiskowo- sportowej padło mnóstwo ciepłych słów zarówno pod adresem uczestników, jak i organizatorów przedsięwzięcia. Było wielkim wyzwaniem, by przygotować tak spektakularne wydarzenie. Udało się i Nocne Mistrzostwa Polski BRD przeszły do historii.

Całość wydarzenia można podsumować jednym zdaniem - wspaniałe przedsięwzięcie o bardzo edukacyjnym wymiarze.



Zwycięzcami zostali: uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 w Nidzicy, którzy zajęli pierwsze miejsce. Na drugim uplasowała się drużyna Szkoły Podstawowej nr 2 w Lipie (woj. dolnośląskie). Trzecie miejsce zajęła drużyna reprezentująca Szkołę Podstawową we Franknowie (woj. warmińsko-

mazurskie).

Wśród gimnazjalistów pierwsza była drużyna z Gimnazjum Nr 3 w Nidzicy, tuż za nią uplasowali się gimnazjaliści z Czarnej(woj. podkarpackie) , a trzecie miejsce zajęli uczniowie Gimnazjum w Ropie z Małopolski.

Najlepszym wśród gimnazjalistów okazał się Michał Masztafiak z Gimnazjum w Ropie. W kategorii szkół podstawowych mistrzem okazał się Jakub Długosz ze Szkoły Podstawowej w Koluszkach w woj. łódzkim.

mł. asp. Marta Kacprzyńska

Nowi oficerowie Policji

W Centrum Szkolenia Policji w Legionowie w obecności Sekretarza Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Grzegorza Karpińskiego oraz Komendanta Głównego Policji gen. insp. Krzysztof Gajewskiego odbyła się uroczystość mianowania na pierwszy stopień oficerski 249 absolwentów Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. Warmię i Mazury reprezentowało 15 nowo mianowanych oficerów w tym podkom. Izabela Świąć z KPP w Mragowie.

podkom. Izabela Świąć w szeregi Policji wstąpiła w 2001 roku. Po ukończeniu kursu podstawowego w Centrum Szkolenia Policji w Legionowie rozpoczęła służbę w Referacie I Sekcji Dochodzeniowo-Śledczej Komisarjatu Policji Warszawa Praga Północ i Komendy Rejonowej Policji Warszawa VI.

W sierpniu 2005 roku powróciła na Mazury i kontynuowała swoją karierę w Referacie Dochodzeniowo-Śledczym Komendy Powiatowej Policji w Mragowie.

Od maja 2013 roku jest specjalistą Zespołu do walki z Przestępczością Gospodarczą i Korupcją.

W międzyczasie policjantka ukończyła szkolenie specjalistyczne w Szkole Policji w Pile o profilu dochodzeniowo-śledczym.

W czerwcu bieżącego roku z wynikiem bardzo dobrym ukończyła drugi stopień studiów o kierunku Bezpieczeństwo Wewnętrzne w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie.

W tym roku podkom. Izabela Świąć wraz z kolegami z pracy kom. Beatą Gąsior, podkom. Pawłem Wierciszewskim i st. asp. Jackiem Ledwinem, stworzyli drużynę, która wystartowała w pierwszym wojewódzkim konkursie „Policjant Kryminalny roku 2015”. Tam w szaranki stanęli najlepsi policjanci dochodzeniowo-śledczy, operacyjno-rozpoznawczy, technicy kryminalistyki oraz nadzorujący problematykę dochodzeniowo-śledczą. W efekcie zmagania Pani Iza wraz z kolegami zajęła zaszczytne III miejsce na podium.



Na co dzień podkom. Izabela Świąć jest mamą trójki dzieci i wspaniałe godzi służbę w Policji z obowiązkami domowymi. Mało tego, jako absolwentka mragowskiej Szkoły Mistrzostwa Sportowego cały czas rozwija swoją pasję, jakim jest żeglarsstwo. Bardzo często podczas regat żeglarskich pełni funkcję sędziego. Kolejnym jej hobby jest strzelectwo. W tej dziedzinie również stale się rozwija, uczestnicząc również zawodach strzeleckich. Pani Iza w 2007 roku zdobyła indywidualnie III miejsce w Wojewódzkich Zawodach Strzeleckich o Puchar Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie oraz puchar „Dla Najlepszej Kobiety”.

st. sierż. Dorota Kulig





mł. asp. Ewa Szczepanek



Krew oddają I Zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Szczytnie i I Zastępca Komendanta Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej



sierż. sztab. Artur Magnuszewski

Oddali krew potrzebującym

W Komendzie Powiatowej Policji w Szczytnie zorganizowano akcję honorowego oddawania krwi. Na apel odpowiedzieli policjanci, pracownicy cywilni, funkcjonariusze straży pożarnej, służby więziennej, żołnierze oraz mieszkańcy powiatu. W sumie krwiodawcy oddali ponad 18 litrów tego drogiego leku.

Wśród tych, którzy ofiarowali część siebie był sierż. sztab. Artur Magnuszewski, który na przestrzeni kilku lat oddał już 25 litrów krwi i został za to odznaczony przez Prezydenta RP.

Mobilizacja w słusznej sprawie

I Zastępcy Komendanta Powiatowego Policji w Szczytnie podinsp. Tomasz Michalczak przy współpracy klubu HDK przy Zarządzie Lokalnym PCK w Szczytnie zorganizował akcję honorowego oddawania krwi. Krew oddały 42 osoby, zebrano ponad 18 l bezcennego leku, który trafi do potrzebujących.

Sierż. sztab. Artur Magnuszewski - odznaczony przez Prezydenta RP za pomoc innym

I tym razem honorowo oddał krew sierż. sztab. Artur Magnu-

szewski, który w 2013 roku został odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi za wieloletnią działalność na rzecz PCK przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego.

Sierż. sztab. Artur Magnuszewski, który na co dzień pełni służbę w szczytniejszej komendzie jako dzielnicowy miasta i gminy Pasym zapytany, dlaczego oddaje krew, powiedział: „Odpowiedź jest prosta, bo sam mogę jej kiedyś potrzebować”.

Artur opowiedział, że oddawanie krwi zaszczepiła w nim jego mama. Oddał już ponad 25 litrów krwi, a zaczął, gdy ukończył 18 lat. Oddając krew czuje niezmierną satysfakcję, ponieważ przyczynia się do ratowania życia drugiej osobie, która tego potrzebuje. Sam zachęca swoich znajomych, aby odwiedzili stacje krwiodawstwa i spróbowali uratować komuś życie.

Dziękując za odzew na apel zapraszamy na kolejną zbiórkę krwi. O terminach informować będziemy za pośrednictwem naszej strony policyjnej i lokalnych mediów.

podkom. Aneta Choroszevska-Bobińska

Za nami sześć lat wydawania „Informatora”!



Pierwszy numer dwutygodnika „Informator” ukazał się na stronach warmińsko-mazurskiej Policji 15 października 2009 roku.

Dziś rozpoczynamy siódmy rok wydawania naszej publikacji.

Na stronie <http://warmińsko-mazurska.policja.gov.pl/ol/wolnytekst/157,Gazetka-Informator.html> dostępne są wszystkie numery dwutygodnika. Wydaliśmy do tej pory 132 numery, a to oznacza zapisanie na prawie 3 tysiącach kart sześćdziesięcioletniej historii warmińsko-mazurskiej Policji.

Prezentujemy w „Informatorach” najważniejsze wydarzenia z życia Policji; chcemy pisać o tych, którzy wyróżniają się

w życiu zawodowym i pozazawodowym; o tych, którzy przychodzą do Policji, ale również o tych, którzy oddali Policji najlepsze lata swojego życia i przechodzą na zasłużoną emeryturę.

Dzięki systemowi zarządzania treścią na bieżąco obserwujemy poziom czytelnictwa treści zamieszczanych na stronach internetowych, i cieszy nas, że „Informator” jest chętnie czytany.

Zapraszamy wszystkich policjantów i pracowników Policji do współpracy przy „produkcji Informatora”.

Czekam na propozycje tematów, na materiały, które chcielibyście zamieścić w dwutygodnikach.

Dla wszystkich dostępny jest mój telefon 89-522-54-41 lub e-mail bozena.przyborowska@ol.policja.gov.pl.

Bożena Przyborowska

Gołdap: Promocja książki „Opowiem i narysuję Ci bajkę”



W Gołdapi odbyła się uroczysta promocja książki wydanej w ramach ogólnopolskiej kampanii „Kieruj się rozsądkiem”.

Komenda Powiatowa Policji w Gołdapi przy współpracy biblioteki publicznej zorganizowała dwa konkursy – plastyczny i literacki. Ich uwieńczeniem jest piękna i kolorowa publikacja książkowa „Opowiem i narysuję Ci bajkę”.

W uroczystości wzięły udział wszystkie dzieci, których prace znalazły się w książce, autorzy bajek, przedstawiciele Komendanta Głównego Policji podinsp. Monika Florczuk, kom. Magdalena Malinowska, Komendanta Wojewódzkiego Policji podinsp. Arkadiusz Sylwestrzak oraz przedstawiciele władz samorządowych.

Wiele radości wywołały u dzieci otrzymane w trakcie uroczystości pierwsze egzemplarze książek. Nagrody od przedstawicieli KGP otrzymali również autorzy bajek. Nie był to jednak koniec niespodzianek. Po części oficjalnej pod przewodnictwem sierż. Bobra najmłodsi bawili się przy ognisku. Maluchom zorganizowano zabawy oraz konkursy – żadne dziecko nie opuściło imprezy bez elementu odblaskowego. Również nasi goście nie wyjechali bez upominków. W ramach projektu „ON, TY I JA NA TEJ SAMEJ DRODZE” (projekt realizowany w ramach rządowego projektu



ograniczenia przestępczości i społecznych zachowań „Razem



Bezpieczniej” – III edycja realizowana przez starostwo powiatowe oraz Komendę Powiatową Policji w Gołdapi) został wykonany plakat promujący noszenie odblasków. Zdjęcia do plakatu zostały wykonane w Gołdapi podczas 72 Rajdu Polski w lipcu tego roku. Odblaski promują m.in.: Krzysztof Hołowczyc, Robert Kubica oraz dwukrotny rajdowy mistrz świata Sebastian Ogier. W ramach projektu starosta gołdapski przekazał komendantowi „Autochodzik”. Jest to zestaw pomocy dydaktycznych, które pomogą przygotować dzieci do bezpiecznego uczestnictwa w ruchu drogowym.

Miłym akcentem było odczytanie przez podinsp. Monikę Florczuk wiersza o bezpieczeństwie w ruchu drogowym napisanego specjalnie na tę uroczystość przez Panią Annę Piliszewską – laureatkę I miejsca w konkursie na najlepszą bajkę.

Książka wydana została w ramach ogólnopolskiej kampanii „Kieruj się rozsądkiem” zrealizowanej w związku z projektem „Bezpieczeństwo w ruchu drogowym”, współfinansowanym przez Szwajcarię w ramach szwajcarskiego programu współpracy z nowymi członkami Unii Europejskiej.



Oznakowany opel corsa trafił do lidzbarskich dzielnicowych.

Samochód został zakupiony z pieniędzy przekazanych przez władze powiatu, miasta i gminy Lidzbark Warmiński i budżetu Policji.



Uroczyste przekazanie radiowozu odbyło się pod koniec września przed budynkiem Starostwa Powiatowego w Lidzbarku Warmińskim.

Klucze do nowego radiowozu przekazał na ręce Komendanta Powiatowego

Policji w Lidzbarku Warmińskim insp. Tomasza Kamińskiego – Starosta Lidzbarski Jan Harhaj.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych, służb mundurowych oraz zaproszeni goście.

Jak podkreślał w swoim przemówieniu insp. Kamiński „zakup nowego radiowozu nie byłby możliwy, gdyby nie zaangażowanie i wsparcie władz samorządu, które jest wynikiem zrozumienia potrzeb i dobrej współpracy. To wsparcie przekłada się bezpośrednio na ograniczanie przestępczości i zapewnianie bezpieczeństwa wszystkim mieszkańcom powiatu”.

asp. Monika Klepacka

Mrągowo: W lesie z mapą i kompasem. Policjanci zdobywają nowe umiejętności

Mrągowscy policjanci walczyli o miano najlepszej drużyny w leśnej topografii z mapą i kompasem.

Po zaciętych zmaganiach zdobyli VI miejsce w kategorii Służby Mundurowe o Puchar Dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku w leśnej topografii.



Sierż. szt. Leszek Romanowski, sierż. Rafał Syczew i st. post. Łukasz Wojciechowski

wzięli udział w sportowych zmaganiach na terenie Nadleśnictwa Dojlidy. Tam funkcjonariusze walczyli o Puchar Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku w leśnej topografii. Wraz z nimi wystartowały drużyny m.in. ze Straży Granicznej, Wojska Polskiego, Inspekcji Transportu Drogowego, nadleśnictw oraz leśnych szkół średnich – łącznie 103 osoby.

Impreza poza sportową rywalizacją miała charakter edukacyjny, niezbędny dla policjantów.

Podczas marszobiegu terenowego funkcjonariusze mieli możliwość udoskonalić swoje umiejętności poruszania się z mapą w nieznanym, leśnym terenie. Umiejętność ta jest niezwykle przydatna podczas wykonywania obowiązków służbowych takich jak ściganie sprawców przestępstw, czy poszukiwanie osób zaginionych.

Uczestnicy zawodów mieli do pokonania nieznaną, około 4-6 kilometrowy odcinek trasy w mieszanym drzewostanie, w bardzo urozmaiconym terenie.

Każdy ze startujących zawodników dopiero na linii startu otrzymał mapę z zaznaczonymi punktami trasy.

Rywalizacja polegała na odnalezieniu tych punktów w terenie, w jak najkrótszym czasie. Odnajdywanie określonego kierunku i drogi do następnego punktu utrudniały dość strome pagórki, wąwozy i gęste młodniki świerkowe

st. sierż. Dorota Kulig



Ministerstwo Spraw Wewnętrznych



Panu

podinsp. Arkadiuszowi SYLWESTRZAKOWI

z wyrazami wdzięczności za współpracę przy realizacji
rządowego programu ograniczania przestępczości
i aspołecznych zachowań
„Razem bezpieczniej” 2007 - 2015

Teresa Piotrowska
Minister Spraw Wewnętrznych
Warszawa, 15 października 2015 r.



Podziękowanie

Dziękujemy Pani

mł. asp. Marcie Kacprzyńskiej

za przygotowanie i przeprowadzenie
w naszej placówce prelekcji w ramach
akcji „Poznajemy ciekawe zawody”.



Dyrektor

PRZEDSZKOLE NIEPUBLICZNE
NUTKA
Alina Małkowska
10-656 Olsztyn, ul. Białogłowa 24c
tel./fax 09 541 14 42, 14 46-48
Regon 281445738, NIP 780-144-48

Wychowawczyni
K. Pizon
Beata Nadkiewicz

Olsztyn, 8 październik 2015

Podziękowanie tej treści złożono również
podinsp. Robertowi Surgieniewicz
oraz podkom. Magdalenie Surgieniewicz



Podziękowanie



Serdeczne podziękowania dla Komendy Wojewódzkiej Policji
w Olsztynie za pomoc w przeprowadzeniu spotkania ze studentami
z zagranicy z programu wymian studenckich Erasmus+.

A w szczególności za oddelegowanie dzielnicowego **Tomasza Pysera**
do wygłoszenia prezentacji na temat Praw i Obowiązków
obowiązujących na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

Przewodnicząca Sekcji
Erasmus Student Network Olsztyn
Jagoda Kantak

PODZIĘKOWANIE

**Komenda Wojewódzkiej Policji
w Olsztynie**

**Pan
Krzysztof Zarzycki**

**Przedszkole Miejskie nr 29
im. Akademii Uśmiechu w Olsztynie,
dziękuje za przeprowadzenie zajęć dla dzieci,
z okazji
Dnia Chłopaka.**

Olsztyn 2015-09-30

Dyrektor Przedszkola:
DYREKTOR
mgr Wanda Wawer

PODZIĘKOWANIE

Pani Dyrektor Bursy nr 2
im. Rotmistrza Witolda Pileckiego i wychowankowie
dziękują
pani pedagog **Elżbieta Tyń**
z KMP w Olsztynie
za przeprowadzenie interesującej prelekcji edukacyjnej.

Zespół Szkół Głównych i Technicznych
Bursy nr 2
im. Rotmistrza Witolda Pileckiego w Olsztynie
10-144 Olsztyn, ul. Bałtycka 37a
tel. 09 541 14 42, 14 46-48

WICEDYREKTOR
mgr inż. Maria Tomaszewska

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY

Insp. Marek Walczak
Komendant Wojewódzkiej Policji w Olsztynie

ul. Partyzantów 6/8
10-959 Olsztyn

Warszawa, 18 września 2015 r.

Polski Związek Motorowy jako organizator tegorocznych Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Świata WRC - 72 Rajdu Polski, pragnie gorąco podziękować Panom:

asp.szt. Dariuszowi Sulkowskiemu

asp.szt. Grzegorzowi Bielec

st.asp. Arkadiuszowi Podlewskiemu

oraz przełożonemu ww. funkcjonariuszy kom. Robertowi Jackiewiczowi

za fachową pomoc i realizację zadań związanych z zapewnieniem łączności radiowej, która była ważnym elementem, decydującym o bezpiecznym przebiegu rajdu.

Liczymy, że w kolejnych edycjach Rajdu Polski, również będziemy mogli liczyć na Waszą pomoc.

Do wiadomości:

Naczelnik Łączności i Informatyki KWP w Olsztynie
kom. Robert Jackiewicz

Z wyrazami szacunku

WICEPREZES ZG PZM

Arkadiusz Sasara

Polski Związek Motorowy Związek Główny
ul. Kasprzewska 68, 00-518 Warszawa
tel. +48 22 949 93 51, fax +48 22 948 19 51
skt@pzm.org.pl

www.pzm.pl



Burmistrz
Lidzbark Warmiński
Jacek Wiśniowski

*„Wdzięczność nadaje sens przeszłości;
przynosi pokój do dzisiaj i tworzy wizję jutra.”
Melody Beattie*

Pan
insp. Tomasz Kamiński
Komendant Powiatowej Policji

Tegoroczny kalendarz letnich wydarzeń miejskich był niezwykle bogaty pod względem kulturalnym, turystycznym i sportowym. Cieszył się zainteresowaniem nie tylko wśród mieszkańców naszego miasta, ale także wśród przyjezdnych turystów.

Organizacja tego typu przedsięwzięć wymagała wielkiego zaangażowania, współpracy, niejednokrotnie także poświęcenia.

Składam serdeczne podziękowania i gratulacje za ogromny wkład pracy w promocję i rozwój Lidzbarka Warmińskiego. Wspólne działania pozwoliły pielęgnować i rozpowszechniać dobry wizerunek miasta.

Na kolejne lata życzę pomyślności, sukcesów, realizacji marzeń i dalszej owocnej współpracy z nadzieją na rozwój gospodarczy i społeczny naszej małej ojczyzny – Lidzbarka Warmińskiego.

Z wyrazami szacunku

BURMISTRZ

Jacek Wiśniowski

Lidzbark Warmiński, 30.09.2015



Warmińsko-Mazurska Izba Rzemiosła i Przedsiębiorczości

10-029 Olsztyn, ul. Prosta 38 www.izbarzem.olsztyn.pl biuro@izbarzem.olsztyn.pl

Olsztyn, dn. 29.09.2015 r.

Wydział Ruchu Drogowego
Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie

PODZIĘKOWANIE

Warmińsko-Mazurska Izba Rzemiosła i Przedsiębiorczości składa serdeczne podziękowanie za pomoc w organizacji i opiekę nad bezpieczeństwem

uroczystych obchodów 70-lecia Rzemiosła na Warmii i Mazurach, które odbyły się w dniu 5 września 2015 r.

Dzięki pomocy i wsparciu Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie tradycja rzemiosła została podtrzymana.

Pozostało wiele wspomnień i wzruszeń!

Liczymy, że w przyszłości kontakty między nami nadal będą korzystnie oddziaływać na naszą współpracę.

Z poważaniem

DYREKTOR BIURA
Warmińsko-Mazurskiej Izby Rzemiosła
i Przedsiębiorczości w Olsztynie
M. Krolczyk
Mieczysław Krolczyk

Centrala: tel. +4899 527 61 88
Sekretariat: tel. +4899 527 45 55
fax: +4899 527 50 45
PKOPLPW 91 1240 5598 1111 0000 5025 9083

NIP: 739-020-21-39
KRS: 000092795
REGON: 000448611



WOJEWODA
WARMIŃSKO - MAZURSKI

Marian Podziewski

ZK-IV.647.5.2015

Pan
Mieczysław Wójcik
Komendant Miejskiej Policji
w Olsztynie

Składam, na ręce Pana Komendanta, wyrazy uznania i podziękowania dla Pana Ariela Stysia, który brał czynny udział w przygotowaniach i przeprowadzeniu Wojewódzkiej Spartakiady Drużyn Sanitarnych OC, która miała miejsce 5 września br. Jego zaangażowanie w znacznym stopniu przyczyniło się do sprawnego i efektywnego zrealizowania zarówno części teoretycznej jak i praktycznej przedsięwzięcia.

Taką postawą pracownika zasługuję na szczególną pochwałę.

WOJEWODA
WARMIŃSKO - MAZURSKI

Marian Podziewski

